Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 16. Lwów, Niedziela dnia 20. Stycznia 1924. Rok XLII.

PRENU-
Miesięczn
1,900.000
do domu
z przesy
2,000.000
państwa

CEN
100.000
marek polsk.
Na dworcach kolejow. 120.000 Marek.

LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. Konto czekowe P. K. O. 140.561. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Gdzie nasza czujność?

Londyn i Genewa.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. stycznia.

W swoim czasie, było to w r. 1922, delegat Polski do Związku Narodów, prof. Askenazy, dobrowolnie zgłosił powiększenie udziału polskiego w wydatkach tej instytucji. Opinja polska przyjęła to obojętnie, a sfery nacjonalistyczne wręcz natrząsały się z tej szerokiej ręki, która wdowim groszem ubogiego narodu szasta na cele jakoby wątpliwej wartości.

Nieliczne, rozsądniejsze głosy podnosiły, że krok ten był mądry i dobrze obliczony. Prawda, walczymy z wieloma trudnościami, prawda, finanse nasze są w opłakanym stanie — ale Liga zaiste jest zbyt poważną placówką, byśmy mogli, by nas stać było ją zaniedbywać. Może sobie na to pozwolić — i to z poważnemi stratami — państwo potężne, o wyrobionem w świecie stanowisku, a co najważniejsze, nie sprzągnięte z Ligą tyloma nićmi. My, jej najstalszy klient, musimy doprowadzić do tego, by sprawy polskie były tam istotnie znane, by każdy zarzut, każda skarga nietylko w czas z repliką się spotykały, lecz natrafiały na grunt, któremu by nie obce były i inne argumenty.

Tych rozsądniejszych głosów było niewiele. Zginęły one śród partyjnego hałasu i harmideru, w którym najdzięczniejszą bronią była gadanina o oszczędności, na rzeczach, których doniosłości nie doceniano.

P. prof. Aszkenazemu nie udało się uzyskać środków dla umocnienia naszej pozycji w Lidze. Jego następcy za mało byli obznajomieni z kategorjami myślenia niepodległego bytu, by mogli na tym wyjątkowo trudnym terenie sobie poradzić.

Kilka niepowodzeń, bardzo poważnych nawet finansowo uderzyło nas znacznie mocniej, niż koszty, jakieśmy w Ligę powinni byli włożyć. Ale niepowodzenia te prowadziły jedynie do zniechęcenia. Zainteresowanie się Polski tą instytucją słabło z dnia na dzień. Po wejściu do rady p. Benesza pozycja nasza tam jest osłabiona bardzo poważnie. I oto w tej najbardziej nieprzyjaznej dla nas chwili dochodzi do władzy w Anglji rząd p. Mac Donalda, który na samym wstępie oświadcza się za wzmocnieniem autorytetu Związku Narodów.

To, czegośmy nie zrobili dotąd, to, co tak strasznie zaniedbał rząd p. Witosa — musi być zrobione dziś — szybko i stanowczo. Zwyczajne środki już nie wystarczają. Wytężenie sił musi być bardzo znaczne i bardzo poważne.

I nie tylko w kierunku Ligi. Toż tajemnicą poliszynela jest, że Związek niejednokrotnie bywał znakomitym instrumentem polityki anglosaskiej na kontynencie. Nie jest politykiem ten, kto na fakty się złości i załamuje ręce nad niemi. Z faktami trzeba się liczyć. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że przez Genewę na Londyn nie oddziałamy — więc trzeba napiąć siły, by działać przez Londyn na Genewę.

Londyn w tej chwili staje się punktem, na który skupić trzeba jak najwięcej uwagi. Londyn jest ośrodkiem, z którego wyjdzie niejedna inicjatywa czynna, odwracająca szereg wydarzeń. Od odpowiedniego obsadzenia ambasady naszej w Londynie zależy w znacznej części sytuacja nasza w Europie.

Ale... w pałacu Brühlowskim pusto. W pałacu Brühlowskim niema sternika polityki zagranicznej. Pałac Brühlowski milczy — jak gdyby Polsce wogóle polityka zagraniczna była zbędną.

Stan ten jest więcej niż fatalny. Stan ten stwierdza, że nasze najwyższe czynniki zlekceważyły najkardynalniejsze zagadnienia państwowe, że w pogoni za dogodnemi personaljami zapomniały, że najlepszy człowiek jest najgorszy wtedy — gdy go niema, że najlepsza siła nic nie zdziała, jeśli nie może być w chwili poważnej zastosowana. Nie wytaczamy zasadniczych zarzutów przeciw p. Zamoyskiemu (a raczej wstrzymujemy się od ich stawiania), ale poprostu zrozumieć nie możemy, jakie to względy skłaniają rząd p. Grabskiego znosić bezkrólewie na stanowisku, które przedewszystkiem wymaga nieustannej czujności, czujności i jeszcze raz czujności.

Jak długo będzie to jeszcze trwało?

Adam Uziembło.

—:::—

Płacimy dzisiaj:

Frank waloryzacyjny 20. bm.	1890000
Frank kolej. od 16.—31. I.	1900000
Frank pocztowy od 16—21. I.	2000000
Frank tytoniowy od 14.—20. I.	1910000
Dolar	9800000
Lit zwykły	200000
1 klgr. chleba	600000

Delegaci Zw. Str. Lud. u premjera.

Warszawa. (PAT). W myśl uchwały klubu Związku stronnictw ludowych „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej", udała się w dniu 18. bm. delegacja, złożona z pp. Dąbskiego, Anusza, Bartla i Malinowskiego do prezesa Rady ministrów p. Grabskiego, celem przedstawienia mu uchwał klubu. Prezes Rady ministrów przyjął delegację o godz. 14.45 i rozmawiał z nią przez trzy kwadranse. Prezes Dąbski przedstawił całokształt postulatów klubu, w odpowiedzi na co prezes Rady ministrów oświadczył między innymi, że rozumie zupełnie obecną ciężką dolę ludności małorolnej, ale uważa, że najważniejszym środkiem do naprawy stosunków jest dobry pieniądz. Poszczególne postulaty pan prezes ministrów zbada i zrobi co będzie można, aby poprawić los ludności na wsi. Naprawę stosunków administracyjnych uważa za pilną, a co się tyczy śledztwa w sprawie P. P. P. oświadczył, że rząd nie myśli tej sprawy tuszować. Sprawa jest w sądzie i sąd postąpi z całą surowością prawa.

Ofiarny czyn marszałka Piłsudskiego.

Całą swą pensję przeznaczył Marszałek na uniwersytet w Wilnie i ochronkę im. Piłsudskiego we Lwowie.

Warszawa. (PAT). Pisma donoszą, że zgodnie z ustawą sejmową o uposażeniu byłych prezydentów Rzeczypospolitej doręczono marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu sumę 1 miljarda 966 miljonów marek. Na sumę tę złożyły się pobory od lipca do grudnia roku ubiegłego, oraz pobory za styczeń roku bieżącego. **Marszałek Józef Piłsudski sumę tę przeznaczył na uniwersytet w Wilnie i na ochronkę jego imienia dla dzieci po poległych we Lwowie.**

Umizgi Benesza do Anglji.

Praga. (PAT). „Venkov", omawiając podróż Benesza do Londynu, pisze, że podróż ta ma na celu rozproszenie obaw, jakie się ujawniły w Anglji z powodu traktatu francusko-czechosłowackiego. W kołach angielskich — pisze dziennik — oceniono fałszywie ten traktat, uważając go za narzędzie przeciw Niemcom. Benesz ma wykazać w Anglji nieagresywne tendencje tego traktatu, oraz że nie ma on żadnego ostrza przeciw Niemcom. W kwestji reparacyjnej — jak donosi dalej dziennik — Benesz jest zdania, że sprawa ta może być rozwiązana tylko przez wzajemne porozumienie się wszystkich interesowanych, a nie przez gwałtowne wystąpienie któregoś z państw przeciw Niemcom.

Benesz wyrazi również wobec Curzona zadowolenie z powodu dojścia do skutku układu włosko-jugosłowiańskiego, a to w tym celu, aby móc zamanifestować, że układ ten nie jest bynajmniej sprzeczny z wytycznymi polityki zagranicznej Czechosłowacji. Wreszcie zaprzeczy Benesz pogłoskom, jakoby Czechosłowacja miała grać rolę pośrednika między Francją i Rosją i zaznaczy, że Czechosłowacja jako małe państwo nie chce grać roli pośrednika między wielkiemi mocarstwami.

—:::—

Dokumenty winy.

Cenne wyznania Błazny faszyzmu.

Do materjału, ujawnionego w śledztwie przeciw faszystowskiej „P. P. P.", dołączają się interesujące wyznania b. ministrów chjeno-piasta. Pod naciskiem opinji zmuszony był zabrać głos p. Głąbiński i p. Kiernik. Ten pierwszy wypowiedział się w onegdajszem „Słowie Pol.", drugi przez komunikat Aj. Wsch. „Oświadczenia" obydwu, to jednak nie odparcie postawionych zarzutów, ale raczej nowe dokumenty winy. Oto p. Głąbiński przyznaje wyraźnie, że w czasie sprawowania urzędu ministra zetknął się z p. Pękosławskim. W tajnym charakterze „P. P. P." był p. Głąbiński zorjentowany, znał cele organizacji, lecz zamiast wraz z resztą rządu zabrać się do jej likwidacji, p. Głąbiński uznał za wystarczające wyrazić tylko „ubolewanie". Tylo miał do powiedzenia minister przedstawicielowi konspiracji, która jak sam przyznaje, przenikała nawet do armji.

Z oświadczenia p. Głąbińskiego dowiedzieliśmy się ponadto, że p. Pękosławski był również u b. min. gen. Szeptyckiego, wobec którego „zachowywał się w sposób dość zagadkowy". Szkoda, że p. Głąbiński nie dodał, czy odpowiedzią p. gen. Szeptyckiego na „zagadkowe zachowanie się" przywódcy „P. P. P." — były również wyrazy „ubolewania"?!

A p. Kiernik, b. min. spraw wewn.? Również wiedział o istnieniu faszystowskiej konspiracji. Zamiast wkroczyć energicznie, ograniczył się do „ścisłej obserwacji". Miał więc p. Kiernik przez pół roku swego urzędowania miłe zajęcie, uprzyjemniające mu trudy urzędowania.

Tyle na razie z wynurzeń osobistości b. rządu „narodowego", który wiele — wiele dobrego chciał zrobić i napewno by zrobił, musiał jednak przed tem przeprowadzić „ścisłe obserwacje", „oszczędności", „redukcje" itp. cenne „reformy".

Tym kapitalnym „oświadczeniom" ministerjalnym towarzyszy akcja prasowa organów prawicy, mająca na celu, jak zwykle w podobnych wypadkach, całkowite ogłupienie czytelników. Powtarza się jota w jotę system, uprawiany po skrytobójczym czynie Niewiadomskiego. Wszak ten, zanim został „narodowym świętym", został najpierw przez swoją prasę nazwany „warjatem".

Z kolei Pękosławski został ochrzczony „Papkinem". (Ciernista jest droga do sławy „narodowej"!)

Rację ma p. Neuwert-Nowaczyński, nazywając swych faszystowskich partyjnych kompanjonów — „Papkinami" — „błaznami".

P. Neuwert oczywiście robi to z całym perwersyjnym namysłem. Wszak zbrodniarze o „ograniczonej poczytalności" cieszą się specjalnemi względami przy wymiarze kary, a p. Papkin — Pękosławski — może się jeszcze przydać „narodowej sprawie". Wprawdzie nic pożytecznego nie stworzy, ale obóz i to możliwie wielki obóz „papkinów" jest potrzebny prawicy. Nic to, że maskarady i knowania błaznów faszystowskich szkodzą powadze państwa, stwarzając zagranicą opinję o „zagrożonym ustroju Polski"; nic to, że szerzy się zamęt wewnętrzny i ściele się ciepłe gniazda dla komunistycznych jaczejek, nic to, że w atmosferze spisku rodzą się coraz to nowe bezkarne wybuchy dynamitowe i prowokacyjne zamachy, nic to, że kler katolicki demoralizuje się współudziałem w antypaństwowych knowaniach, — bo obóz „błaznów" w razie apelu „narodowego" tworzy „oburzony, patrjotyczny" tłum, znieważa majestat Rzeczypospolitej, no i wydziela wykonawcę skrytobójstwa „żydowskiego" Prezydenta.

To powtarzające się prowokatorskie „błazeństwo" zbyt wiele już powagi kosztuje nasze państwo. Trzeba więc zabrać się do jego „zbadania". Tworki, Kulparków lub Pawiak i Brygidki są do dyspozycji. Lecz niech się nie plączą błazny-Papkiny wśród ludzi zdrowych i niech zakaźnej atmosfery wokół siebie nie szerzą.

Z likwidacją błazeństwa faszystowskiego skończy się wreszcie i faryzejskie błazeństwo prawicowej prasy. **E. R.**

—:::—

Niszczenie twórczego dorobku.

Przeniesienie zasłużonego inspektora szkolnictwa pow Przemyślany. Obraz pięknego dorobku obywatelskiej pracy p. insp. Urbańskiego Pośmiertny „sukces" rządu chjeno piasta. Żal i rozgoryczenie ludności.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Przemyślany, w grudniu.

W dniu 31. grudnia u. r. pożegnało nauczycielstwo szkół powszechnych tut. powiatu ustępującego szefa szkolnictwa w osobie inspektora Urbańskiego. Po 3-letniem urzędowaniu odszedł on na stanowisko inspektora powiatu nowotarskiego.

Z powodu tego przeniesienia godzi się podnieść, że tej miary urzędników, jak p. U. jest w Polsce mało.

Poczucie obowiązku, gruntowna wiedza zawodowa, mrówcza pracowitość i osobisty takt w obejściu, oto główne rysy charakteru p. U. Dla przykładu niech służy następujący obraz:

Obejmując inspektorat szkół po iatowych w liczbie 96 — zastał 52 szkół zupełnie nieczynnych, nauczycielstwo ospałe i zniechęcone przejściami wojennemi, budynki w ruinach, kasy szkolne puste, a przymus oświatowy prawie nie istniejący. Ogółem szkolnictwo i nauka nosiły mimo kilkuletniego istnienia rządów polskich charakter austrjacko-galicyjski i to — wojennego autoramentu. — W szkołach mieściły się kwaterujące wojska, szpitale, magazyny rekwizycyjne, a w innych dla braku opału, nauki udzielano w miesiącach letnich. Symbolem stanu ówczesnego szkolnictwa było biuro rady szkolnej okręgowej, mieszczące się w jednym, ciemnym, zatęchłym zakątku gmachu starościńskiego, w sąsiedztwie... miejsca ustępowego. Poprzedni inspektor był referentem starościńskim (niech żyje unifikacja administracji!) od... handlu bydłem, — więc nic dziwnego, że w takim stanie rzeczy i nauczycielstwo dla przypodobania się starostwu, traktowało szkołę jako uboczne zajęcie i trudniło się pisarką gminną, sporządzaniem statystyki zbożowej, sprzedażą pożyczki wojennej, aprowizowaniem urzędników starościńskich itp.

To wszystko zmieniło się gruntownie od chwili objęcia inspektoratu szkolnego przez p. U.

Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej znalazły się fundusze na utrzymanie szkół, stanęło kilka nowych budynków, zniszczone

---

WŁADYSŁAW ORKAN. 36

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

W południe ogień wzmógł się do nawałni. W ścianie górnego zamku szyby wszystkie padły baszty oc odołami wystąpiły — w murze górnym tu i ówdzie zaświeciły szczerby. Odpryskiem skał przymurza ranionych strzelców paru.

Ustawiono działa dwa wprost przeciw murom i, nakierowawszy je celnie, poczęto bić w bramę. Poczęły się szczypać grube tarcice jodłowe, żelazem nabijano. Widnem było, że brama wkrótce ustąpi.

Nie widział Kostka możności utrzymania obszernego dziedzińca dolnego garstką swych ludzi. Jedyna rada: opuścić mury zewnętrzne i trzymać się w górnym zamku, nim odsiecz nie nadejdzie.

Kazał więc bydła część, wystarczającą dla żywności, ze stajen dolnych przeprowadzić na górny dziedziniec — pocżem ściągnął ludzi z murów i zakoleniem pod osłoną krytego przymurza przewiódł ich na górny zamek.

Już też czas był najwyższy — gdyż wraz z zaparciem bramy w zamku brama w dziedzińcu na dole runęła.

Wkrótce fala oblężnicza wpłynęła do wnętrza twierdzy.

W zamku na gwałt zawalano bramę od środka z dziedzińca, znosząc meble, marmury, co jeno dało się znieść, i gotowano się śpiesznie do obrony.

Oblegający, widząc tak łatwo dobyto twierdzę zewnętrzną, wiedząc też o niedostatku kul i prochów w zamku, rzucili się z drągami i siekierami do wyważenia bramy.

Kostka postawił strzelców w oknach ponad bramą i kazał razić szturmujących.

Ze stratą odstąpili. Więc szykować poczęli drabiny, ostrwie wysokie, by równocześnie i do okien dostępnych szturmować.

Kostka, miarkując zamierzenie owo, porozdzielał swych ludzi; po kilku usadził w niższych oknach baszty, gdzie i Łętowski z flintą zajął stanowisko, resztę, kilkunastu strzelców rozstawił w galerji przechodniej nad bramą, zdając nad nimi komendę Czepcowi.

O śródwieczerz przypuściła szturm na zamek piechota siewierska, zaganiana z tyłu klątwami Rachwalskiego.

Odparto ją strzelbą gęstą z okien — gdy Kostce dano wiadomość, że kul brakło. Kazał tedy gonty z dachu odbijać, gwoździe wyjmować i do strzelby zwijać, ołów z okien topić i lać kule, w czem nie mało pomocne były dziewczęta z kuczni pod przewodem Róży.

Za nadejściem nocy ataki oblegających nie ustały. Pod osłoną nocy ludzie muszyńscy nanosili drzewa smolnego i chrustu i próbowali bramę chytrze podpalić; szczęściem rozeznała to czujność Kostki, i ogień z góry z okien ich odstraszył.

Kazał Kostka beczki ze smołą na baszty wynieść i zapalić, a to: aby poruszenia oblegających uważać, a zarazem powiadomić Sawkę i Chowańca — gdyby ci już w drodze, jak się spodziewać należało, byli — iż zamek w niebezpieczeństwie.

Na czuwaniu nieustannem i odpieraniu szturmów zeszła noc z piątku na sobotę.

Rano uwiadomiono Kostkę, że i proch już wyszedł. A odsiecz spodziewana nie nadchodziła.

Tedy Kostka uczynił z Łętowskim naradę.

— Nie rozumiem, panie marszałku, co za przyczyna być może, iż Chowańca dotąd nie widno. Musiały go dojść działa i ognie ze zamku...

— Jać też nie mogę pojąć — głowił się Łętowski, — czemu to opaźnianie przypisać. Miał zaraz na drugi dzień ruszać...

Czemuż, nieszczęsna Różo, tchnień przeciwnych nie słuchałaś w drodze, nim stanęłaś na zamku gościną?... Twoje zgubne uroki zaważyły tu srodze — iż, niewiedna, stałaś się Losu przyczyną...

— cóż i Sawka się nie oznajmia — rzekł w zadumaniu Kostka. — Na niego naprzód liczyłem.

(C. d. n.)

przez wojnę szkoły odbudowano, sale opatrzono w sprzęty i środki naukowe nigdy dawniej w szkole powszechnej nieoglądane.

Wszystkie szkoły (96) uruchomiono.

Nauczycielstwo jęło się pracy zawodowej porzucając wszelkie starościńskie służby, co — mówiąc mimochodem — nie odbyło się bez pewnych oznak niezadowolenia ze strony zwolenników dawnego regimu.

Nauka w szkołach powiatu popłynęła pod hasłem wprowadzania nowoczesnych zdobyczy pedagogicznych, realizowania nowych programów ministerjalnych.

Scenki uczniowskie, narodowe obchody, gminy szkolne, roboty ręczne (modelowania, wycinanki), chóry, wycieczki, kursy dokształcające i analfabetów, gabinety pomocy naukowych, konferencje oświatowe, kursy zawodowe, bibljoteki, kółka pedagogiczne — to blade jeno rysy dla odmalowania dziedzin, jakie poruszyła twórcza inicjatywa jednostki pojmującej sumiennie swe powołanie.

Nic też dziwnego, że wieść o przeniesieniu insp. U. — przeniesienie zainicjonowane jeszcze w dobie rządów p. Głąbińskiego, a zrealizowane teraz — wywołała w szerokich masach ludności tut. powiatu słuszne oburzenie i żal.

Dla szkolnictwa powiatowego wstępującego na wyżyny pięknego rozwoju zamknęła się — a co najmniej — opóźniła się chwilą realizacji chlubnych poczynań.

Do trofeów rządu smutnej pamięci „większości narodowej“ przybyła nowa zdobycz: zniszczenie jeszcze jednej cząstki w budowie gmachu państwowości polskiej — w szkolnictwie kresowem.

Ultor.

Dyskusja nad statutem Banku emisyjnego.

Warszawa. (PAT). Dnia 18. stycznia br. odbyła się w ministerstwie skarbu dalsza konferencja pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów p. Grabskiego, w której wzięli udział znawcy spraw finansowych Sejmu i Senatu, przedstawiciele nauki, oraz życia gospodarczego. Przedmiotem obrad przedpołudniowych była sprawa statutu Banku emisyjnego. Po przedstawieniu sprawy przez prezesa komitetu organizacyjnego Banku Polskiego sen. Karpińskiego, wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział pp. Byrka, Gasiński, Kwiatkowski, Łypacewicz, Michalski, Moraczewski, Zdziechowski, Kempner, Krzyżanowski, Kostanecki, Majewski i Rybarski. Dyskusja dotyczyła stosunku Banku do państwa w sprawie udziału państwa w kapitale Banku państwa, w sprawie władz Banku i innych. Celem przestrzegania interesów państwa uznano za wskazane ustanowienie w Banku komisarza rządowego. Większość obecnych wyraziła również przekonanie o konieczności zastrzeżenia w przepisach przejściowych, że postanowienia statutu Banku, obecnie opracowane, będą mogły ulec rewizji w kierunku zapewnienia należytego wpływu na konstrukcję władz Banku, w razie, gdy przez prywatnych akcjonarjuszy pokrytych zostanie mniej niż 60 procent kapitału zakładowego.

Przedpołudniem większość zebranych wypowiedziała się przeciwko zmianom w obecnych przepisach dewizowych. Wskazanem byłoby wprowadzenie takich zmian, które będą w związku z otwarciem subskrypcji na akcje Banku emisyjnego i z projektowanem wypuszczeniem pożyczki walutowej.

ZAPOWIEDŹ SPOTKANIA SIĘ PASICZA Z MUSSOLINIM.

Rzym. (PAT). Spotkanie Mussolini'ego z Pasiczem nastąpi w Rzymie z końcem stycznia. Przy tej sposobności zostanie podpisany traktat. Idzie głównie o sprawę portu Fiume. Traktat, który ma być podpisany, nie będzie ani traktatem obronnym, ani zaczepnym, a jedynie traktatem neutralnym.

ŚLEDZTWO W PALATYNACIE. — STRAJKI.

Londyn. (PAT). „Daily Telegraph“ donosi ze Spiry, że generalny konsul angielski Clive oświadczył, iż dziś zakończy swoje śledztwo w Palatynacie, a jutro uda się do Koblencji, by złożyć sprawozdanie lordowi Kilmanrock.

Kolonia. (PAT). „Köln. Ztg.“ donosi z Krefeld, iż trwa tam strajk powszechny. Syndykaliści i unioniści uprawiają niesłychany terror przeciw chcącym pracować, rozpędzając ich gumowemi pałkami.

PALATYNAT ŻĄDA AUTONOMJI.

Spira. (PAT). Delegaci różnych warstw społecznych Palatynatu wypowiedzieli się wobec badających tamt. stosunki osób jednomyślnie za wprowadzeniem autonomji w Palatynacie.

Ze świata.

PODRÓŻE P. KORFANTEGO.

Wiedeń, (PAT), 18. 1. Były minister Korfanty bawił wczoraj w Wiedniu w przejeździe do Paryża.

NOWY RZĄD FIŃSKI.

Helsingfors, (PAT). 18. 1. Prezydent republiki podpisał nominację nowego gabinetu z prof. Cajanderem na czele. Nowy gabinet będzie rządem fachowym i pozostanie u władzy aż do czasu zwołania nowego parlamentu.

CZESKIE ZABIEGI O TRYJEST.

Berlin. (PAT). Według doniesień z Rzymu, toczą się rokowania między Czechosłowacją, a Włochami w sprawie zawarcia traktatu, na mocy którego Tryjest byłby otwarty dla handlu czechosłowackiego.

PO WYSIEDLENIU POLAKÓW Z MEKLEMBURGJI.

Berlin. (AW). Wedle doniesień prasowych w miejsce wydalonych z Meklemburgji robotników polskich sprowadzono tam i rozlokowano po majątkach brygadę Rossbach. Żołnierze ci rzekomo pełnić mają służbę stróżów nocnych.

Z KONFERENCJI RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, (PAT). 18. 1. Na dzisiejszym posiedzeniu kontynuowano dyskusję nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej. Poincare odpowiadając na wywody poszczególnych mowców między innymi Heriota, zaznaczył z zadowoleniem, że Heriot podobnie jak on nie godzi się na redukcję wierzytelności francuskich wobec Niemiec. Poincare zaznaczył dalej: Domagałem się zawsze wspólnej akcji sprzymierzonych w Zagłębiu Ruhry. Uważałem, mówił dalej, że odosobniona akcja Francji może mieć miejsce tylko w tym wypadku, o ile w sprawach dotyczących okupacji porozumienie między sprzymierzonymi nie da się osiągnąć.

Paryż, (PAT). 18. 1. Pierwszy komitet rzeczoznawców odbył dziś popołudniu posiedzenie w hotelu Astoria. Drugi komitet, mający na celu zbadanie sprawy odpływu kapitałów niemieckich zagranicę, odbędzie pierwsze swe posiedzenie w poniedziałek. Posiedzenie to otworzy Barthou.

FRANCUSKIE ŻĄDANIA W STOSUNKU DO SOWIETÓW.

Paryż. (PAT). „Petit Parisien“, przewidując blizkie dojście do władzy w Anglji gabinetu robotniczego, zastanawia się nad tem, jakie będzie stanowisko rządu franc. w razie, gdyby angielskie ministerstwo spr. zagr. uznało de iure rząd sowiecki. Pismo dowiaduje się, iż pogląd francuski na tę sprawę jest prawie identyczny z poglądem rządu ameryk. Francja będzie mogła uznać rząd sowietów jedynie pod warunkami: 1. Rząd sowietów uzna ze swej strony długi przedwojenne Rosji, których większość została zaciągnięta we Francji; 2. Rząd sowietów oświadczy, iż jest skłonny zwrócić obywatelom francuskim ich majątki, znajdujące się w Rosji, z których zostali oni wywłaszczeni od czasów rewolucji bolszewickiej, lub też zechce przyznać im sprawiedliwe odszkodowanie. 3. Powstrzyma się od wszelkiej propagandy rewolucyjnej we Francji.

KARY ZA SPEKULACJE GIEŁDOWĄ WE... FRANCJI.

Paryż. (PAT). Na zarządzenie ministra spr. wewnętrznych wydalono z Francji dalszych ośmiu Rosjan i 9 obywateli austrjackich za spekulacje na giełdzie.

BRUNO JASIEŃSKI.

Dwie bajki dla krytyków.

II. SŁOWA POLSKIE — POLSKIE SŁOWA.

Są tacy, którym zda się najważniejszym rozum —
Wszystko jedno, czy pisze z wierszem czy też prozą.

Są tacy, którzy wielbią inny ekwiwalent :
Jeśli nie masz rozumu, podkreślają talent...

Jednych w sztuce pociąga głównie damska talja,
Innych (trochę zboczonych) — męskie genitalja...

Jest we Lwowie oddawna pewien sprośny organ,
Co zgorszył się pięknością nóg Izoldy Morgan*)

Który, cokolwiek zacznę, lub cokolwiek zrobię,
Uporczywie mi grzebie w dolnej garderobie,

Z którego dowiedziałem się z niemałym wstydem,
Że nazywam się Suesser i że jestem żydem!!!

A że nie jest to kawał na prima Aprilis,
Na dobitkę żydowstwa — mam jeszcze syfilis!

Jakoś zwęszył ten całkiem specjalny koneser,
Że w głębi, pod Jasieńskim kryje się Su-esser...*)

Stąd jedna dla krytyków wypływa nauka,
Że każdy we mnie znajdzie czego gwałtem szuka...

*

Miałem jeszcze morały — zamazał mi kleks je
Zresztą na cóż morały? — wystarczą refleksje:

Piękna jest i bogata nasza polska mowa —
Różne ma **słowa polskie**, rózne polskie słowa,...

Które my równoważym mozolnie i chytrze,
Czy się zdarzą piękniejsze, czy się zdarzą brzydsze

Równo każde traktuję i z poczuciem **równem**.

N. p.

Głupstwo jest polskiem słowem — słowo polskie **głupstwem**

*) Rymy wypożyczone na kilka dni od p. Marjana Hemara.

Miejski tani opał!

Obywatelski pomysł p. wiceprez. Schleichera.

Aby ulżyć i pomóc ludności mniej zamożnej podczas teraźniejszej ostrej zimy, zarządził p. wiceprez. dr. Schleicher — podobnie jako to było przed wojną — rozwożenie węgla wozami po domach w plombowanych workach po 50 kg. — Dnia 18. I. 1924 rozpoczęto rozwózkę po mieście. Wozy zatrzymują się przed poszczególnymi domami. Na wozach jest tablica z ceną węgla. — Cena za 50 kg. węgla w plombowanych workach wynosi na razie 3,000.000 mkp. — Jest to cena o połowę niższa niż w handlu prywatnym.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Ferdynanda; gr. kat. Bohojawl. Hosp. Jutro rz. kat. F E. 2 po 3 Kr., Fab. i Seb.; gr. kat. N.G. F. po Boh. — Wschód słońca 7·11. zachód 3·59.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3 popoł. „Kościuszko pod Racławicami" — wieczór „Lakme" — występ St. Szymanowskiej.

Niedziela o g. 3 popoł. „Betlehem Polskie" — wieczór „Danton".

Poniedziałek „Traviata" — występ Szymanowskiej.

Wtorek „Danton".

Środa „Madame Butterfly" — ostatni występ Szymanowskiej).

TEATR MAŁY:

Sobota, niedziela „Dzwonek alarmowy".

Poniedziałek, wtorek, środa „Dzwonek alarmowy".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Księżniczka Olala".

Niedziela „Królowa Montmartru".

Poniedziałek „Księżniczka Olala".

Wtorek „Królowa Montmartru".

Środa „Księżniczka Olala".

We Lwowie.

— **Prezesem Zakładu pensyjnego** dla funkcjonarjuszy we Lwowie zamianowany został przez Ministra pracy i opieki społecznej dr. Władysław Stesłowicz, b. minister, który z dniem 18. bm. objął urzędowanie. Wydział kierujący przedłożył Ministrowi terno na to stanowisko w osobach dr. Wład. Stesłowicza, Wita Sulimirskiego i dr. Aleksandra Majerskiego. Mianowanym został dr. Stesłowicz.

— **Odwilż.** Nagła zmiana temperatury, po silnych mrozach, spowodowała wczoraj odwilż przy pogodnym słonecznym ranku. Przechodnie brodzili po kostki w brudnym, mokrym śniegu na chodnikach zaniedbanych przez dozorców i ulicach, nie uprzątniętych z warstw śniegowych. Niejednemu i do bucika wciskała się odwilż innych znowu od stóp do głowy obryzgiwał błotem nasi mili szoferzy.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł inżynier cywilny Zygmunt Kędzierski w 85 r. życia. Zmarły był długoletnim członkiem rady m. b. prezesem Izby inżynierskiej i b. prezesem Kasyna miejskiego. Pogrzeb dziś o g. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Ochronek 4.

— **Dzieło Rollanda „Danton"**, grane obecnie w Teatrze Wielkim pod reżyserją dyr. Czarnowskiego, utrzyma się prawdopodobnie dłużej na afiszu teatralnym. Dyrekcja zwraca uwagę, że wszystkie zgłoszenia na bilety z prowincji na razie nie mogą być uwzględnione, gdyż najpierw musi być dopuszczona do teatru publiczność lwowska. Na każde przedstawienie „Dantona" kasy trzy dni naprzód otrzymują książki biletowe, można więc bez tłoku przy okienkach zaopatrzyć się we wstępy.

— **Nowa zagraniczna taryfa pocztowa** obowiązująca od 16 do 31 stycznia. Za listy do wagi 20 gr. 80 jedn., 600,000, za każde dalsze 20 gr. 15 jedn. 300.000, za kartki pocztowe 18 jedn. 350.000 mk. — Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier za listy do 20 gr. 24 jedn. 450.000 za każde dalsze 20 gr. 15 jedn. 300,000, za kartkę pocztową 14 jedn. 275.000, druki za każde 50 gr. 6 jedn. 120.000. Polecenie 30 jedn. 600.000. Doręczenie pośpieszne (ekspres) od listu 60 jedn. 1,200.000 mk.

— **Echa katastrofy pod Radziłą Poczajowską.** Pogrzeb jednej z ofiar strasznej katastrofy kolejowej, w której przed kilku dniami stracił życie 14 osób, odbędzie się we Lwowie dziś w sobotę, o g. 12 w południe z miejskiego domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego. Piotr Plantinga nazywa się ów nieszczęśliwiec, który w powrotnej podróży do Lwowa stracił życie. Śp. Plantinga mieszkał we Lwowie i był współwłaścicielem firmy cukierniczej „Lwowianka". Osierocił żonę. Liczył lat 42.

— **Szpiegostwo i inne brzydkie zbrodnie.** Wczoraj w południe zapadł wyrok w rozprawie o szpiegostwo, zgwałcenie i sprzeniewierzenie, o czem wczoraj donosiliśmy. Feliks Marynicz uznany został winnym zbrodni szpiegostwa i sprzeniewierzenia i skazany został za to na dwa lata ciężkiego więzienia. Sprawa Eugeniusza Tkacza i Wiktora Tkacza o szpiegostwo została odroczona, albowiem co do nich nie jawił się główny świadek dowodowy. Natomiast uwolnił trybunał wszystkich trzech od oskarżenia w kierunku zbrodni zgwałcenia.

— **Samobójstwo na cmentarzu łyczakowskim.** Wczoraj przedpołudniem zdarzył się na cmentarzu łyczakowskim tragiczny wypadek, który jaskrawie charakteryzuje obecne stosunki. Oto 72 letnia Henryka Berezowska, żona emerytowanego radcy kolej. Berezowskiego 82 lat liczącego, który od kilku lat nie opuszcza łóżka, będąc sparaliżowanym, doprowadzona do rozpaczy nędzą w której skutkiem obecnych stosunków pozostajo postanowiła odebrać sobie życie. W tym celu udała się ona na cmentarz łyczakowski, i tu na grobowcu rodziny Berezowskich oblawszy się benzyną następnie podpaliła na sobie suknie. Przechodzący w tym czasie jeden z grabarzy, zobaczywszy palącą się kobietę zawezwał pogotowie rat. Oczom przybyłych ukazał się straszny widok. Śmiertelne płomienie zdążyły już częściowo spalić suknie, ciało, włosy i twarz staruszki, która leżąc wśród strasznych katuszy niewydała nawet mniejszego jęku ze siebie. Po prowizorycznym zaopatrzeniu przez lekarza dyżurnego pogotowie rat. odwiozło nieszczęśliwą staruszkę w stanie beznadziejnym do szpitala.

— **Zamach samobójczy.** W domu przy ul. Friedrichów l. 9. w chwili aresztowania jej przez policję, struła się amoniakiem 22 letnia N. N. dziewczynka lekkich obyczajów. Po wypompowaniu żołądka przez pogotowie rat. odwieziono ją do szpitala.

Z całej Polski.

— **Gr. kat. biskup Przemyski Chomyszyn ma zostać kardynałem.** „Ukraińskij Hołos", wychodzący w Przemyślu donosi: „przed dwoma miesiącami jeden z wyższych urzędników polskich przywiózł do Przemyśla wiadomość, że biskup Chomyszyn zostanie kardynałem. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wiadomość ta jest bliska urzeczywistnienia, że biskup Chomyszyn zostanie wkrótce kardynałem i powołanym zostanie do Rzymu".

— **Uczczenie marszałka Focha.** Wojciech Kossak zgodnie z uchwałą warszawskiego komitetu uczczenia Focha wykonał we Francji portret marszałka w dwóch egzemplarzach. Jeden z nich przeznaczony dla Muzeum Narodowego znajduje się już w Warszawie i będzie niebawem wystawiony w Towarzystwie Sztuk Pięknych, drugi zaś pozostał w Paryżu.

Dzieło naszego malarza-batalisty, w ramie z napisem „Marszałkowi Fochowi — wdzięczni Polacy" doręczony będzie wielkiemu wodzowi dn. 22. stycznia br. w Poselstwie polskiem w Paryżu w obecności ministra spr. zagr. Maurycego Zamoyskiego.

Na uroczystość doręczenia udają się z Warszawy do Paryża: prezes komitetu uczczenia marszałka Focha, senator Baliński, członek Komitetu Adam Czartoryski i twórca portretu Wojciech Kossak.

— **Następcą p. Bajdy** na stanowisku nadzw. komisarza drożyźnianego zostać ma p. Kmita.

— **Wzrost drożyzny w Krakowie o 103.65 procent.** Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie na posiedzeniu d. 16. bm. ustaliła, że w pierwszej połowie stycznia w porównaniu z drugą połową grudnia 1923, koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 103·65 proc.

— **Wielki pożar** wybuchł onegdaj w Dukli na folwarku p. Mycielskiego. Szkoda wynosi ok. około 200 miljardów. Spłonęły stajnie, narzędzia rolnicze i stodoły z kilku wagonami zboża.

Ze świata.

— **Szlakiem podróży „Lwowa".** Przybyły z Brazylji do Cherbourgu (Anglja) statek polski „Lwów" pozostanie nadal w porcie, celem naprawy uszkodzeń. 50 kadetów polskich drogą na Havre i Gdańsk powraca do kraju.

— **Kradzież tajnych dokumentów bolszewickich.** Z Moskwy donoszą: W tych dniach dokonano w Kremlu tajemniczej kradzieży w lokalu politycznego biura komunistycznej partji. Biuro to mieści się w Kremlu, który, strzeżony jest przez oddział łotyszów-komunistów. Wejście do Kremlu jest niezwykle utrudnione.

Niewykryci sprawcy wykradli niezmiernej wagi kokumenty, protokoły, raporty i t. d. ściśle tajne. Oficjalny komunikat bolszewicki twierdzi, że kradzieży dokonali agenci jednego z sąsiednich państw.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Uniwersytet ludowy** wyświetla w niedzielę dnia 20 stycznia o godz. 12 w południe w kinie „Marysienka" piępiękny obraz w 6-ciu aktach p .t. „Potęga Dolara" oraz 2 aktowa komedja p. t. „Charlos Chaplin piecze chleb". Ceny miejsc zniżone.

— **Niedzielne wykłady higieniczne.** Towarzystwo higieniczne otwiera w roku bieżącym nową swoją serję odczytów cyklem wykładów Prof. Dr. Steusinga „O chorobach zakaźnych". Pierwszy wykład z tego cyklu w niedzielę, dnia 20. bm. w sali teatru świetlnego „Kopernik". Początek o godz. 11-tej.

— **Ze „Sceny Gwiazdy".** W niedzielę 20. bm. urządza „Gwiazda" na własnej scenie, przy ul. Franciszkańskiej, przedstawienie popołudniowe dla młodzieży. Na przedstawienie złożą się: „Polskie Jasełka" Franciszka Barańskiego w dwóch obrazach ze śpiewami i tańcami, oraz obrazek wigilijny w 1 odsłonie p. t. „Wstań". Kierownictwo spoczywa w ręku prof. Kazimierza Abratowskiego .W przedstawieniu bierze udział Amatorska orkiestra „Gwiazdy". Początek o godz. 4-tej popoł.

— **Ramak Uśmiechnięty.** Zapowiedziany na niedzielę d. 20-go stycznia o godz. 4·30 w sali „Bagateli" (Rejtana 3) wielki wieczór humoru futurystycznego Brunona Jasieńskiego i Marjana Hemara obudził wielkie zainteresowanie w kulturalnych kołach Lwowa, o czem świadczy mała ilość biletów pozostałych w składzie nut WP. Seyfartha (ul. Akademicka). Bliższe szczegóły na wieczorze.

— **„Lwów wesoły i smutny" w R. P. 1923**, teka czterdziestu karykatur wystawiona będzie od niedzieli dn. 20 bm. w Tow. Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1. boczna brama Muzeum Przemysłowego). Równocześnie trwa wystawa obrazów art. mal. Marji Bianki. Zwiedzać można codziennie od godz. 10—3. Wstęp 300.000 mk. Dla młodzieży szkolnej 150.000 mk.

Z izby sądowej.

Kara za dwużeństwo.

Eliasz Michalewski, stolarz i tokarz zarazem, ożenił się w r. 1914 z kobietą z którą utrzymał już przedtem stosunki, pobłogosławione aż pięciorgiem dziatek. W parę miesięcy później, gdy Rosjanie zajęli Lwów, Michalewski pracował na kolei, a potem w obawie kary ze strony władz austrjackich, wyjechał z Rosjanami i osiadł w Kijowie. W krótce nawiązał tu stosunki z ładną Rosjanką Matroną Konowalenko i w czerwcu r. 1916 zawarł z nią ślub w cerkwi, nie wspominając przedtem, że był już żonatym.

Przed niedawnym czasem powrócił Michalewski z drugą żoną do Lwowa, ignorując widocznie prawa pierwszej żony. Ta jednak dowiedziawszy się, że mężulek przyjechał i w dodatku nie sam, i ze stanowczym zamiarem opuszczenia prawowitej małżonki, oskarżyła Michalewskiego przed Prokuraturą o dwużeństwo. Krótki czas siedział Michalewski w więzieniu, potem odzyskał wolność. Tłumacz ył się w śledztwie, że dostał list od swego stryjecznego brata aż do Kijowa, w którym donosi mu, że małżonka zagłodziła dzieci i te umarły, a wreszcie sama przeniosła się na tamten świat. Będąc pewny, że pozbył się ciężaru, ożenił się powtórnie. List takiej treś i przedłożył, lecz gdy wskazanego brata wezwano do sędziego, oświadczył on, że listu tego nie pisał.

Wobec tego Michalewski zasiadł onegdaj na ławie oskarżonych przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył r. Angielski. Tłumaczył się podobnie jak w śledztwie. Do rozprawy wezwane zostały obie żony, które stanęły sobie oko w oko. Pierwsza babina w kożuchu i w chustce na głowie, druga młoda, elegancko wystrojona. Pierwsza ciskała nienawistne spojrzenie i miała rezon nielada, druga spokojna, pewna siebie. Rozdzielał je... mąż na ławie oskarżonych.

Trybunał uznał Michalewskiego winnym zbrodni dwużeństwa i skazał go na sześć miesięcy ciężkiego więzienia, a stosując amnestję, obniżył tę karę do połowy.

Epilog pożegnalny rozegrał się na korytarzu sądowym. Nie szczędziła Michalewskiemu soczystych słów pożegnania pierwsza małżonka, on też jej odwzajemnił się z procentem. Byłoby doszło niezawodnie do bójki, ale właśnie drzwi się otwarły i pojawił się trybunał. Michalewski poszedł z drugą żoną w jedną stronę, a pierwsza w drugą w towarzystwie kumoszek i korpulentnych sąsiadów, z których jeden dowcipkował: „Ta wici Janowa, ja swoi baby puszczy kantym, a wezmy sy młody, zafasujim try misiące i co jest...“

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 18. stycznia.

Bony podatkowe. Dnia 30. bm. zostaną wydrukowane bony podatkowe i sprzedawane będą we wszystkich bankach po kursie franka złotego.

Obcowalutowa pożyczka wewnętrzna. Min. skarbu opracowuje projekt emisji specjalnej pożyczki wewnętrznej za walutę obcą. Ma to być jednym ze środków kredytowych rządu na okres przejściowy. Niezależnie od tego, jak już wiadomo, skarb prowadzić będzie bony 10 proc., obligacje kolejowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Akcje przemysłowe i bankowe 18. bm. nieco mocniejsze przy silniejszym popycie. Obroty dość liczne. Podaż średnia. Niekotowane naogół utrzymane. Obroty niewielkie. Brak większego zainteresowania. Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

A. B. Z. 500. Hipoteczny 3680, 3650, 3625, 3600. Małopolski 3350, Pokred 525, 500, 350, 400, 550. Przemysłowy 2975, 3000, 2950, 2990, 3000, 3020. Z. B. K. 1650, 1625. Browary 43000, 24 i pół (42). Chodorów 32000, 32250, 32500, 32750, 32000, 31000. Chybie 53, 52500, drobne 57000. Gafota 1400, 1375, 1390. Glob 1000, 900, 1050, 1100. Tohan 2400. Wawel 750, of. sprzedaży 700. Nafta 3000, 3050, 2800, 3000, 3050. P. T. B. 800, 825. Rakszawa 23, 22750, 23000. Tespy 34500, 35000, 34750, 35000, 35250. Zieleniewski 60000. Marynin 6800, 6900. Ćmielów 8000, 8100, 7900, 8500. Niemojowski 3500, 3550. Oikos 28500, 26000, 28750, 29000, 30000. Parowozy 3100, 3200, 3150. Pezet 950.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 3500, 3300. Akumul. 4600. Azot 2700, 2750. Bk Ziemian 275, 300. Brugger 5000, 5300, 5100, 5000, Elektrow. n. Sanem 600, 650, 675, 700, 725. Foresta 4900, 4800, 4750, 4700, Gazy 105000, 103000, 104000, 105000. Gazy zachodnie 80000, 75000, 800000. Gazociągi 1650. Gazolina 6000, 6100, 6050, 6100, 6150, 6125. Jaworzno drobne 155000, 156000, 157000, 158000. Len 6000, 5900, 6000, 5950. Lesienice 9500, 10000, 10500, 10750, 11000. Lokomotywy 9000, 9250, 9500. Nitrat 1850, 1875. Olkusz 4000, 3900, 3800. Terpentyna 1600, 1500. Unja Juta 23000. Węglówki 280, 270, 275, 270, 265, nf. 240, 245, 250. Zgierz 17000, 18000. Przem. drzew. Stanisławów 1300. Rucker i Höfflinger 4500, 5000. Szkło w Krośnie 8000.

Obroty pozagiełdowe we Lwowie. Dolar amer. $10^8/_{10}$ mil. kanad. 9,600.000 do 9,800.000, funty szterl. 48 mil.

Złoto 20 kor. 49 do 50 mil., 20 frank. 45 do $45^1/_2$ mil., 10 rubli 64 do 65 mil.

Srebro kor. austr. 880.000 do 890.000 mk. 5 kor. $4^1/_4$ do $4^3/_4$ mil., guldeny $2^1/_8$ do $2^1/_4$ mil., ruble $3^1/_2$ do $3^6/_{10}$ mil.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie 18. bm. słaby, ogólny obrót 80 ton. Transakcje w życie, ponadto sporadyczne transakcje w kapuście kiszonej, loco Lwów po 32,000.000 i w mące prowincjonalnej po cenach lwowskich. Na ogół podaż dostateczna. Ceny żyta słabsze —owsa i jęczmienia silniejsze. Tendencja chwiejna — usposobienie słabe.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 35700000—37000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 23000000—24000000. Jęczmień małopolski browarniany 20000000—21000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 20000000—21000000. Mąka pszenna 40 proc. „0“ 80000000. Mąka pszenna 55 proc. „1“ 62000000. Mąka pszenna 70 proc. „4“ 47000000. Mąka żytnia 60 proc. „0“ 57000000. Mąka żytnia 70 proc. „1“ 52000000 (typy młyny lwowskie loco Lwów brotto za netto łącznie z workami). Otręb pszenny netto bez worka 13000000. Otręb żytni netto bez worka 12000000. Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. Ceny szacunkowe bez transakcji.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Ziem. B. Kr. 1800. Powsz. Kred. 600. Przem. 3250. Zarobkowe 26000. Komercjalny 700. Tohan 2700. Arma 2800. Impex 220. Br. Rolniczy 750. Zieleniewski 60000. Cegielski 4000. Parowozy 3050. Trzeb. żelazo 470. Górka 90000. Siersza G. 37000. Elektrownia 2150. Tepege 19000. Pol. Nafta 2800. Pokucie 2400. Krakus 8200. Chodorów 32000. Strug 8200. Terropol 500. Jaworzno drobne 150000. Chybie drobne 53000. Lokomotywy 8900. Nafta w Kr. 25000. Glorja 1500. Węglówki 320. Żegluga 700. Automotor 2000. Tendencja cokolwiek mocniejsza. (AW).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. Warsz. 16500. B. Handlowy warsz. 14750. B. dla Handlu i Przem. 4100 Kred. warsz. 3300. Pol. B. Handl. pozn. 5500 Przemysłowy lwow. 2750. Zachodni 6500. Zjedn. Ziem. Pol. 3300. Zw. Spół. Zarobk. 22000. Wileński 400. Przemysł. 3500. Zw. Ziemian 600. Kijewski 17250. Wildt 860. Czersk 3300. Częstocice 13250. Gosławice 5700. Michałów 6600. Cukier 18000. Firlej 3100. Łazy 515. Drzewo 2500. Węgiel 23000. Lilpoop 3350. Modrzejów 38000, dr. 43000. Ostrowieckie 44500. Orthwein 1600. Rohn, Ziel. 1850, IV. 1600. Rudzki 6000 dr. 8500. Starachowice 17500. Ursus 4050, III. 4000. Pocisk 5500. Parowozy 2700. Zieleniewski 58000. Zawiercie 1125000. Żyrardów 1100000 Jabłkowscy 7500. Borkowski 3200. Żegluga 700 Elektr. 6500. Pol. Tow. Elektr. 725. Haberbusch 15750. Spirytus 12350. Pol. Nafta 2400. Br. Nobel 6100. Lenartowicz 500. Pustelnik 4800. Siła i Światło 800. Cerata 650. Tespy 33000. Spiesa 5000. Chodorów 27750. Fitzner 33000. Norblin 5500, dr. 7750. Suchedniów 9000. Zjedn. Fabr. Maszyn 1900. Syndykat 8500. Herbata 475. Ćmielów 7500. Brown-Boveri 5000. Dźwignia 900. Kabel 4300. Klucze 4700. Gramum 1500. Marynin 2500. Brugger 4450. Tkanina 425. Zach. Tow. 600. Młynotwórnia 6000. Unja 33000. Grogist 4450. — Tendencja utrzymana. (AW).

——::::——

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądania, T = transakcje Zresztą: płaca.

A) Akc. Bank.	18 grudnia	B) Akc. przem	18 grudnia
Akc. Związk.	0000	Górka	000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	30000000
Handl. Pozn.	00000	Parowozy	T 3200000
Hipot. akc.	3680000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	0 00	Pezet	T 950000
Małopolski	3350 00	Pocisk	4500000
Powszechny	5 0000	Pol. Glob	T 1100 00
Przemysłowy	3020000	Pol. Nafta	T 3050000
Ziemski kred.	1650000	Pol. Tow. Bud.	825000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 2400000
Browar Lwow.	43000000	Rakszawa	T 230 000
Chodorów	32750000	Siersza el.	1900000
Karpalit	3 0000	Gór. Siersza	36000000
Ćmielów	8100000	Tepege	0000 00
Portland z S	—	Tespe sól pot.	35250000
Galicia	—	Zieleniewski	60000000
Gafota ex	1400000	Żegluga pol.	0000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 16	Lwów — dnia 18 stycznia 1924		Warszawa dnia 18 stycznia	Kraków dnia 18 I.	Zurych dnia 18 I.	Berlin dnia 18 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol			—10 —		0·000000	0·000
1 funt. ang.			41750000—41750000		24·50	18045000
100 frs. fran.			4540000—4540000		26 40	194485
100 fr. szwaj.			17040000 – 17040000		100·00	738341
100 frc. belg.			4090000 – 4090000		24 00	176440
100 K czesk			282700 – 282700		16 86	124310
100 K węg.			—·—		—0·0205	000
100 K austr.			13800 – 13800		—·0081	59950
100 M niem.			00000 – 00000		—	10 000
1 Dolar am.			9800000—9800000		5·78	4210500
100 Lir wł.			431500—431500		25·17	184450
100 Lei rum.			000—000		2 90	00·00
1 guld. hol			3600000—3600000		215 50	1573925
100 K norw.			—·—		81 00	62348
100 K duńsk			—.—		100·50	751118
100 K szw.			(AW)		151 00	1109220
Frank złoty			1801 00		(AW)	(AW)
Miljonówka			420000			

SPORT.

Narciarska wycieczka. Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę dnia 20 bm. wycieczkę w okolice Lwowa. Punkt zborny o godz. 9'30 pod Szkołą Przemysłową. W sobotę dnia 19 bm. wyjeżdża o godz. 16'55 wycieczka do Sławska zorganizowana przez powyższe Towarzystwo.

Zawody narciarskie. W niedzielę 20. bm. odbędą się zawody o mistrzostwo Lwowskich Szkół średnich łącznie z mistrzostwem drużyn harcerskich Hufca Lwowskiego. Zawody składać się będą z biegu długości około 6 km. ze startem i metą przed Szkołą Przemysłową. Początek o g. 11. przedpołudniem. Zgłaszać się należy w K. T. N. ulica Podlewskiego 7. II. p. w sobotę od godz. 19—20. Wysokość wpisu 250.000 mk. — W sobotę o godz. 20 w lokalu K. T. N. odbędzie się losowanie numerów na które wszyscy zawodnicy muszą się stawić. Zwycięzca otrzymuje: tytuł mistrza szkół średnich na r. 1924. i nagrodę honorową ufundowaną przez Kuratorjum okręgu lwowskiego.

Kurs jazdy na nartach urządzony przez Karpackie Towarzystwo Narciarzy dla Młodzieży Szkół średnich lwowskich drużyn harcerskich i początkujących rozpocznie się dnia 23 bm. wykładem w sali tow. Gospodarczego. Kopernika 20. o godz. 7. Kierownictwo kursu objęli pp. Teisseyre St., Flach L., i Roehr J. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Twa ul. Podlewskiego od godz. 19—20 we wtorki, czwartki i piątki.

Międzynarodowy kongres związków piłki nożnej. W dniach 24. i 25. maja 1924 r. odbędzie się w Paryżu międzynarodowy kongres (Internationale de Football-Association).

Nowy światowy rekord pływacki, ustanowił 16-letni champion Połodniowej Walji, Carlton, przepływając 440 Yardów w czasie 5 minut 11'8 sek., dotychczasowy więc rekord szwedzkiego pływaka Arneborga został pobity.

Typy samolotów używane w Czechosłowacji. Czesi używają następujące typy samolotów, — wojskowość: Aero, Avia, Bregnet i Spad. Cywilni: Aero i Avia.

Powrót Victorji z Hiszpanji. Victorja pilzneńska w swojem tournée rozegrała następujące matche: Irun 1:3, Santader 2:1, Bilbao 0:3, Sabadel 1:1, Raring Club Madryt 2:2, Sevilla 2:2 i 3:2. Ogólny stosunek bramek 11:14 na niekorzyść Victorji. Najlepszym strzelcem z tejże drużyny okazał się Krzenek, który sam strzelił 9 bramek.

Samochodowy raid zimowy. Automobilowy Klub Polski urządza w dniach 26. i 27. stycznia b. r. dwu niowy samochodowy raid zimowy na przestrzeni 237 km. Szlak raidu jest następujący: Warszawa — Błonie — Sochaczew — Różki — Sanniki — Łąck — Płock (nocleg) Badzanów — Wyszogród — Zakroczyn — Modlin — Jabłonna — Warszawa. Zapisy do 20. stycznia br. przyjmuje kancelarja Automobil. Klubu Pol., Warszawa, ul. Ossolińskich 6. Wpisowe wynosi 5 zł. p. W razie pomyślnych warunków atmosferycznych, raid zakończy wyścig na lodzie na przestrzeni 1 km. Będzie to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie sportowe w Polsce.

Nadleśnictwo dóbr państw. w Wistowej.

L. 12/924.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 22. lutego 1924. o godz. 10 rano, odbędzie się licytacja ofertowa na sprzedaż 2 starych kotłów o wadze przybliżonej 3000 kg. znajdujących się przy tartaku w Zawoju 14 km. od stacji kol. Kałusz.

Do oferty należy dołączyć wadjum w kwocie 10 miljonów marek, w gotówce lub papierach wartościowych.

Oferty należy wnosić do kancelarji Nadleśnictwa w Wistowej do godziny 16-ej dnia poprzedzającego licytację.

Wistowa, dnia 16. stycznia 1924. 5434

Różne.

Do małżeństw bezdzietnych: Miejski urząd opieki generalnej m. Lwowa ogłasza: Małżeństwa bezdzietne, skłonne przyjąć na chwilowe wychowanie **małe dzieci** — chłopca lub dziewczynkę — względnie pragnące otrzymać zdrowe dziecko **na własn. ść**, celem ewentualnej **adoptacji** — zechcą zgłaszać się w godzinach 12 do 2 popołudniu w Miejsk. Urzędzie Opieki generalnej we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 22 (parter). 5436

Lokal parterowy przy głównej ulicy w Cieszynie, w dobrem miejscu leżący do oddania z zastrzeżeniem działu w interesie, ewentual. przyjmę filję za złożeniem kaucji. Zgłoszenia uprasza się pod szyfrą „Szybka decyzja" do biura inseratów Rudolf Pszczolka, Cieszyn 5437

Dwa miljardy dopłacę za zamianę dużego frontowego pokoju z kuchnią elektryka, na dwa lub trzy pokoje z kuchnią. Wiadomość Nowacki Pańska 17. sklep. 5435

Kupno i sprzedaż.

Hypotek poszukuje się 10,000 złotych franków na dom w Cieszynie na 10 lat. Zgłoszenia uprasza się pod szyfrą „Wartość 25,000" do biura inseratów Rudolf Pszczolka, Cieszyn. 5439

Unieważnia się zagubioną legitymację służbową Nr 1929 oraz dekret stabilizacyjny posterunkow go Tadeusza Wróbla wydany przez Kmdę Pol. Państw. Okrg. VIII. we Lwowie

Dobra lokata! Sprzedam 10 udziałów bardzo intratnego przedsiębiorstwa tylko katolikowi. Gotówka potrzebna 150 dolarów. Zgłoszenia listowne do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4. pod „Dobra lokata".

Rano owany interes kamieniarski, z powodu wypadku śmierci czempręgdzej do sprzedania. Zgłoszenia uprasza się pod szyfrą „Potrzebne kor. czesk. 6000" do biura inseratów Rudolf Pszczolka, Cieszyn 5438

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.